

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 14 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSO Agnieszka Śliwa

Protokolant:p.o. stażysty Edyta Budzińska

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletnich F. D. (1), B. D. (1) (reprezentowanych przez matkę J. D.)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

1. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.:

a) na rzecz powoda F. D. (1):

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,

- tytułem odszkodowania kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,

b) na rzecz powoda B. D. (2):

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,

- tytułem odszkodowania kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty.

2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

3. Kosztami procesu w zakresie roszczenia powoda F. D. (1) obciąża powoda F. D. (1) w 35%, a pozwanego w 65% i z tego tytułu zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda F. D. (1) kwotę 3.652,05 zł.

4. Kosztami procesu w zakresie roszczenia powoda B. D. (2) obciąża powoda B. D. (2) w 47%, a pozwanego w 53% i z tego tytułu zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) i (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda B. D. (2) kwotę 2.219,33 zł.

5. Nie obciąża powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

SSO Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 lutego 2015 r., powodowie J. D. (z którą to pozwany zawarł w toku postępowania ugode sądową w dniu 26 stycznia 2016 r.), małoletni F. D. (1) oraz małoletni B. D. (1) reprezentowani przez matkę J. D. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz kwot po 49.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć B. D. (3) poniesioną w wyniku wypadku z dnia 30 czerwca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz, tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią B. D. (3) kwot po 28.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty. Powodowie F. D. (1) i B. D. (1) wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz renty z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią B. D. (3) – w kwocie 630 zł miesięcznie począwszy od stycznia 2015 roku, płatnej z góry, do dnia dziesiątego każdego miesiąca do rąk ich matki J. D. – wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych płatności rent w razie opóźnienia w zapłacie. Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W odniesieniu do pozostałych powodów – L. D., W. D. i Ż. D. Sąd postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2015 r. wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawy dotyczące roszczeń ww. osób i w tym zakresie stwierdził swą niewłaściwość rzeczową oraz przekazał je do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wolsztynie (k. 242 – 243).

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie wskazali, że w dniu 30 czerwca 2014 roku w S. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego zmarł na skutek odniesionych obrażeń B. D. (3) – mąż J. D. i ojciec małoletnich powodów F. D. (1) i B. D. (2). W toku sprawy karnej Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 1255/14 w dniu 4 sierpnia 2015 roku uznał oskarżoną K. K. winną tego, że w dniu 30 czerwca 2014 roku w S. przy ul. (...) naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki C. (...) o nr. rejestracyjnym (...), wykonując manewr skrętu w lewo i wjeżdżania na wjazd parkingu, nie zachowała szczególnej ostrożności, nie obserwowała w baczny sposób przedpola jazdy i nie upewniła się czy tym manewrem nie spowoduje zagrożenia na drodze, przecięła tor jazdy nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku B. D. (3), kierującemu motocyklem A. A. o nr. rej. (...), przyczyniając się do jego gwałtownego hamowania, utraty panowania nad pojazdem, uderzenia ze znaczną siłą w krawężnik i upadku na podłoże, w następstwie czego doznał on obrażeń czaszkowo-mózgowych i zmarł. Powodowie zaznaczyli, że dochodzone pozwem kwoty uwzględniają 30% stopień przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 lipca 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody wyniósł przynajmniej 50%. W ocenie pozwanego ustalenie przyczynienia zmarłego winno doprowadzić do umniejszenia wszystkich dochodzonych przez powodów roszczeń, tj. zadośćuczynień, odszkodowań oraz rent. Pozwany w odpowiedzi na pozew nie kwestionował przy tym, że przedmiotowy wypadek wywarł wpływ na obecne i przyszłe życie powodów, niemniej żądania wysunięte w pozwie w ocenie pozwanego uznał za niezajdujące w jego ocenie usprawiedliwienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy i zostały uznane przez stronę pozwaną za rażąco wygórowane.

W piśmie procesowym z dnia 15 października 2015 roku pozwany złożył wniosek o przypozwanie K. K. (k. 292 – 294). K. K. nie przystąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Na rozprawie z dnia 26 stycznia 2016 roku pozwany i J. D. zawarli ugode sądową dotyczącą roszczeń powódki J. D. (k. 341), wobec czego umorzono postępowanie wobec powódki i zwrócono powódce kwotę 1.925 zł tytułem połowy opłaty sądowej od pozwu (k. 342).

W piśmie procesowym z dnia 15 października 2016 roku pozwany podał, że przyczynienie poszkodowanego do zdarzenia wynosi 90%. Powodowie podtrzymali natomiast 30% stopień przyczynienia.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 czerwca 2014 roku w S. około godziny 14.10 na drodze serwisowej równoległej do ulicy (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. Droga w miejscu wypadku stanowiła prosty odcinek i przebiegała w terenie zabudowanym, gdzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h, z dochodzącymi z prawej strony wjazdami na parkingi. Jezdnia drogi miała nawierzchnię suchą, gładką, płaską i czystą o szerokości 5,8 m oraz posiadała dwa pasy ruchu o przeciwnych kierunkach jazdy, bez wyznaczonej oznakowaniem poziomym osi jezdni. Wypadek miał miejsce na prawym pasie ruchu jezdni w/w drogi, na wysokości wjazdu na znajdującym się z prawej strony parkingu przy centrum handlowym (...) (ul. (...)).

K. K. kierując samochodem marki C. (...) o nr rej. (...) przystąpiła do wykonywania manewru skrętu w lewo z zamiarem wjazdu na parking przy centrum handlowym (...). K. K., która jechała wtedy w kierunku przeciwnym do motocyklisty - z kierunku stacji Paliw S. w kierunku ulicy (...) – włączyła kierunkowskaz, przecięła tor jazdy nadjeżdżającego B. D. (3), a następnie po wykonaniu manewru skrętu w lewo odjechała z miejsca zdarzenia.

W tym samym czasie B. D. (3) kierował motocyklem marki A. A. o nr rej. (...) z kierunku ul. (...) w kierunku stacji S.. W momencie zauważenia i rozpoznania powstającej dla niego sytuacji zagrożenia na drodze jechał z prędkością około 100 km/h i znajdował się w odległości nie mniejszej niż około 70 m od skręcającej w lewo K. K.. B. D. (3) podjął manewry obronne, tj. gwałtownie zahamował, co skutkowało utratą jego panowania nad torem poruszania się motocykla, zahaczył o krawężnik, co skutkowało tym, że został wyrzucony wraz z motocyklem na wysokość około 3 metrów, po czym upadł na drogę uderzając głową w asfalt. Na skutek wypadku B. D. (3) zmarł śmiercią nagłą, gwałtowną, a bezpośrednią przyczyną zgonu były obrażenia czaszkowo – mózgowie.

W chwili zdarzenia B. D. (4) nie był pod wpływem alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych. B. D. (4) nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklami. Kwestia braku posiadania przez B. D. (4) uprawnień do kierowania motocyklami nie miała jednak żadnego znaczenia dla rekonstrukcji przebiegu wypadku. Stan techniczny motocykla nie miał wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku.

Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w wyroku wydanym w dniu 4 sierpnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt VI K 1255/14, uznał K. K. winną naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki C. (...) o nr rejestracyjnym (...), wykonując manewr skrętu w lewo i wjeżdżania na wjazd do parkingu, nie zachowała szczególnej ostrożności, nie obserwowała w baczny sposób przedpola jazdy i nie upewniła się, czy tym manewrem nie spowoduje zagrożenia na drodze, przecięła tor jazdy nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku poruszającemu się z nadmierną prędkością, kierującemu motocyklem A. A. o nr rej. (...) B. D. (3), przyczyniając się do jego gwałtownego hamowania, utraty przez niego panowania nad pojazdem, uderzenia znaczną siłą w krawężnik i upadku na podłoże, w następstwie czego doznał on obrażeń czaszkowo-mózgowych i zmarł. K. K. wniosła apelację od powyższego wyroku. Sąd Okręgowy w Poznaniu po rozpoznaniu apelacji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Wyrok jest prawomocnym od dnia 16 grudnia 2015 r.,

Dowód: zeznania świadka S. C. e – protokół rozprawy z dnia 12 kwietnia 2016 roku, częściowo zeznania świadka K. K. e – protokół rozprawy z dnia 10 listopada 2015 r., dane z Centralnej Ewidencji (...) k. 304 – 305, 319 – 320, opinia HG Polska Centrum Ekspertyz Wypadków Drogowych i Technik Kryminalistycznych – k. 412-444, 509-513, dokumenty w aktach VI K. 1255/15: wyrok z dnia 4 sierpnia 2015 roku k. 344-355, wyrok z dnia 16 grudnia 2015 k. 391, dokument w postaci opinii sporządzonej przez biegłego z dziedziny eksploatacji pojazdów, techniki samochodowej, ruchu drogowego i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. W. k. 39 – 59, dokument w postaci opinii sporządzonej przez biegłego w dziedzinie techniki samochodowej badań identyfikacyjnych pojazdów, mechanoskopii oraz ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych inż. R. R. k. 117 – 144, opinia sporządzonej przez biegłego z dziedziny technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. R. Ł. k. 302 – 326, nagranie monitoringu k. 83, 89

Gdyby poszkodowany poruszał się z prędkością dozwoloną, nie większą niż 50 km/h do zdarzenia by nie doszło. Gdyby bowiem jechał 50 km/h nie byłoby potrzeby, aby wytracał prędkość, ponieważ samochód kierowany przez K. K. zdążyłby wjechać na parking, a motocykl jechałby dalej. K. K. zjechałaby z toru jazdy poszkodowanego w momencie, gdy jeszcze nie dojechałby on do jej toru jazdy. Przy dozwolonej prędkości całkowita droga zatrzymania motocykla wynosiłaby 30 m, a motocyklista dysponował 70 m. Jadąc z prędkością dozwoloną nie musiałby wykonywać żadnych manewrów, a w przypadku decyzji o hamowaniu mógłby zatrzymać się w znacznej odległości przed torem jazdy pojazdu K. K..

Gdyby B. D. (3) zachował dozwoloną prędkość, obrażenia byłyby takie same lub mniejsze, ale nie oznacza to, że przeżyłby wypadek.

Dowód: opinia HG Polska Centrum Ekspertyz Wypadków Drogowych i Technik Kryminalistycznych – k. 412-444, 509-513, dokumenty w aktach VI K 1255/15 w postaci: opinii sporządzonej przez biegłego w dziedzinie techniki samochodowej badań identyfikacyjnych pojazdów, mechanoskopii oraz ruchu drogowego i rekonstrukcji zdarzeń drogowych inż. R. R. k. 117 – 144, opinii sporządzonej przez biegłego z dziedziny technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. R. Ł. k. 302 – 326

W chwili śmierci B. D. (3) miał 27 lat i pozostawał w związku małżeńskim z J. D.. Małżonkowie posiadali syna F. urodzonego (...) Nadto spodziewali się narodzin drugiego dziecka. Cała rodzina była ze sobą bardzo zżyta, wobec czego nagła i tragiczna śmierć jej członka wywołała uczucie pustki i rozgoryczenia.

W chwili śmierci ojca F. D. (1) miał niecałe 2 lata. Ojciec i syn byli ze sobą silnie związani – zmarły spędzał bowiem z synem swój wolny czas. Tuż po wypadku, kiedy chłopiec widział motor, krzyczał „tata”. F. wspomina ojca i tęskni za nim. Mówi, że pójdzie do ojca na grób, zaśpiewa mu.

B. D. (1) urodził się w dwa miesiące po śmierci ojca – w dniu 28 sierpnia 2014 r. Z racji powyższego B. D. (1) pozbawiony był możliwości poznania swojego ojca, a także nawiązania z nim typowej więzi między ojcem a synem. Rozpoznaje jednak ojca na podstawie pokazywanych mu zdjęć.

Oboje chłopcy odczuwają brak ojca. Przez to są silnie związani z dziadkiem. F. w sytuacji, gdy jego kuzyn przytulał się do dziadka, kazał mu odjeść, mówiąc, że kuzyn ma ojca, a on nie.

Dowód: akt zgonu k. 13, akt małżeństwa k. 14, akty urodzenia k. 15 – 16, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów J. D. e – protokół rozprawy z dnia 12 kwietnia 2016 roku oraz e – protokół rozprawy z dnia 3 stycznia 2017 roku.

Zmarły B. D. (3) był zatrudniony w (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. (filia w P.) na stanowisku magazyniera. B. D. (3) posiadał też uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych.

Dochód zmarłego w roku 2013 wyniósł miesięcznie średnio 2.090 zł. W okresie od stycznia do maja 2014 r. średni dochód B. D. (4) wyniósł około 2.340 zł.

Dowód: deklaracja PIT-37 za rok 2012 – k. 268-273, deklaracja PIT-37 za rok 2013 – k. 274- 277, zaświadczenie o zarobkach w latach 2012-2014 – k. 289-291, zaświadczenie o zarobkach – k. 20, druk PIT-11 za rok 2013 – k. 21-22

Matka małoletnich powodów – J. D. w okresie od stycznia do listopada 2014 r. osiągnęła dochód pracując na stanowisku kontrolera w (...) -LOGISTYKA sp. z o.o. z siedzibą w T. w wysokości średnio 2.142,29 zł. Z kolei średni miesięczny dochód (zasilek macierzyński) wyliczony przez pracodawcę za okres od listopada 2014 r. do stycznia 2015 r. wyniósł 1.868,99 zł. Zgodnie z deklaracją podatkową za rok 2013 średni miesięczny dochód J. D. z całego roku wyniósł natomiast, po uwzględnieniu kosztów jak podatek, składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne kwotę 2.346 zł. Aktualnie J. D. otrzymuje wynagrodzenie w kwocie średnio 2.050 zł (od 1.900 zł do 2.200 zł) netto miesięcznie.

J. D. w 2014 roku otrzymała jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia się dziecka w kwocie 1.000 zł.

Od dnia 30 czerwca 2014 r. J. D., F. D. (1) oraz B. D. (2) przysługuje także renta rodzinna przyznana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, której wysokość wyniosła na osobę 245,04 zł (łącznie 735,14 zł), a począwszy od dnia 1 marca 2015 r. – 255,02 zł na osobę (łącznie 765,06 zł). Od 1 kwietnia 2016 roku J. D. otrzymuje także świadczenie z programu rodzina 500 plus na jedno dziecko.

Dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów J. D. e – protokół rozprawy z dnia 12 kwietnia 2016 roku oraz e – protokół rozprawy z dnia 3 stycznia 2017 roku, zaświadczenie – k. 23, zaświadczenie o wynagrodzeniu – k. 42, deklaracja PIT-11 za rok 2013 – k. 24, deklaracja PIT-37 za rok 2014 – k. 278-284, decyzja o przyznaniu renty rodzinnej – k. 25-26, decyzja o waloryzacji renty rodzinnej – k. 285-286, zaświadczenie – k. 51, decyzja k. 403, decyzja k. 287.

Miesięczne koszty utrzymania F. D. (1) to: mieszkanie – 100 zł, przedszkole – 240 zł, lekcje języka angielskiego – 70 zł, leki 40 zł, kosmetyki, środki czystości – 25 zł, odzież i obuwie – 100 zł, wyżywienie – 300 zł, książki i zabawki – 30 zł, wakacje 40 zł (480 rocznie), co daje łącznie 950 zł.

Miesięczne koszty utrzymania B. D. (2) to: mieszkanie – 100 zł, mleko – 120 zł, pozostałe wyżywienie – 200 zł, pieluchy – 90 zł, leki – 40 zł, kosmetyki, środki czystości – 25 zł, odzież i obuwie – 100 zł, książki i zabawki – 30 zł, wakacje – 40 zł (480 zł rocznie), co daje razem kwotę 750 zł.

Średnie miesięczne koszty utrzymania ponoszone przez J. D. to: mieszkanie – 100 zł, kosmetyki, środki czystości – 50 zł, telefon – 60 zł, paliwo – 50 zł, a od stycznia 2017 r. – paliwo – 150 zł, odzież i obuwie - 40 zł, leki – 120 zł, wyżywienie – 450 zł, naprawy samochodu – 2.500 zł. Łącznie koszty te wynoszą ok. 870 zł, a od stycznia 2017 r. 970 zł. Nadto do końca maja 2016 r. J. D. opłacała telefon B. D. (3) – 190 zł miesięcznie.

Średnie miesięczne koszty utrzymania B. D. (3) wynosiły: mieszkanie – 100 zł, kosmetyki, środki czystości 50 zł, telefon – 190 zł, paliwo – 300 zł, odzież i obuwie – 40 zł, wyżywienie – 450 zł. Łącznie koszty te wynosiły ok. 1.130 zł.

Oprócz wyżej wskazanych kosztów małżonkowie obowiązani byli ponosić koszt polisy OC samochodu w wysokości 500 zł na rok, jak i z tytułu ubezpieczenia motocykla w wysokości 100 zł na rok.

Małżonkowie planowali zakup mieszkania ze środków z kredytu, w którym zamieszkaliby wraz z dziećmi.

Dowód: zeznania powódki – k. 364-365, odpis skrócony aktu zgonu – k. 13, odpisy skrócone aktu urodzenia – k. 15-16, odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 14, pozew o zapłatę – k. 2-10

Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. było ubezpieczycielem w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych samochodu C. (...) o nr rej. (...), którym kierowała K. K. w chwili wypadku.

Pismem z dnia 22 grudnia 2014 r. skierowanym do pozwanego Towarzystwa (...) powód F. D. (1) i powód B. D. (1) wnieśli o przyznanie im zadośćuczynienia w kwotach po 100.000 zł, odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w kwotach po 40.000 zł, renty z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwotach po 900 zł. Zgłoszenie szkody powodów zostało doręczone pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 24 grudnia 2014 r., a pismem z dnia 31 grudnia 2014 r., pozwany potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie. Tego samego dnia pozwany zwrócił się do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda o nadesłanie wszelkich dokumentów stanowiących o zakresie odpowiedzialności uczestników zdarzenia, w tym opinii biegłych, wyroku Sądu. Pismem z dnia 21 stycznia 2015 r. pozwany poinformował pełnomocnika powodów, że pomimo podjęcia czynności mających na celu ustalenie okoliczności zdarzenia, nie było możliwe ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i wysokości odszkodowania, a także że do sprawy pozwany powróci po zakończeniu postępowania karnego i pozyskaniu prawomocnego wyroku.

Dowód: zgłoszenie szkody z dnia 22 grudnia 2014 r. k. 27-29, potwierdzenie odbioru przesyłki k. 29a, dokumenty w aktach szkody dot. małoletnich powodów k. 144 – 240

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- zeznania przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów J. D. e – protokół rozprawy z dnia 12 kwietnia 2016 roku oraz e – protokół rozprawy z dnia 3 stycznia 2017 roku,
- zeznania świadka S. C. e – protokół rozprawy z dnia 12 kwietnia 2016 roku,
- częściowo zeznania świadka K. K. e – protokół rozprawy z dnia 10 listopada 2015 r.,
- dokumenty znajdujące się w aktach sprawy w wyszczególnione powyżej,
- dokumenty znajdujące się w aktach sprawy karnej o sygn. VI K 1255/14, a zwłaszcza wyrok z dnia 4 sierpnia 2015 roku k. 344, wyrok z dnia 16 grudnia 2015 k. 291, opinia sporządzona przez biegłego R. W. k. 39 – 59, opinia sporządzona przez biegłego R. R. k. 116 – 144, opinia sporządzona przez biegłego R. Ł. k. 302 – 326, nagranie monitoringu k. 83, 89,
- opinię biegłych z HG Polska Centrum Ekspertyz Wypadków Drogowych i Technik Kryminalistycznych z dnia 14 października 2016 roku k. 412 – 444 wraz z wyjaśnieniami do opinii k. 509 – 513, k. 517 – 519.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że Sąd nie ustalał stanu faktycznego w oparciu o dowody znajdujący się kartach:

- k. 17 - dokument dotyczy osoby, której nie dotyczy postępowanie,
- k. 18–19 – dokumentów dotyczących kosztów pogrzebu poszkodowanego – powództwo w sprawie ostatecznie nie dotyczyło tego roszczenia,
- k. 90 – 95 – dokumentacji medycznej J. D. – w sprawie strony co do osoby J. D. zawarły ugodę.

Ponadto Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów na k. 119 – 143 (kopii orzeczeń), jako nie wiążących Sądu, a przy tym stanowiących dorobek orzecznicy w odniesieniu do różnych stanów faktycznych.

Dokumenty urzędowe zgromadzone w aktach sprawy uznano za wiarygodne w całości. Zostały one sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zgodnie z treścią art. 245 k.p.c., dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Za takie dokumenty należy uznać m.in. obejmujące korespondencję stron przed zawiśnięciem niniejszego sporu. Zostały one ocenione przez Sąd także jako wiarygodne. Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c., a i Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one istotne dla potrzeb rozstrzygnięcia tego sporu i stały się podstawą powyższych ustaleń. Fakt, iż żadna ze stron nie kwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy pozwolił na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Zeznaniom J. D. przesłuchanej za małoletnich powodów, jako ich ustawowy przedstawiciel, Sąd dał wiarę w całości. Powódka opisała relacje zmarłego B. D. (3) z synem F. przed jego śmiercią oraz wskazała, jak jego śmierć wpłynęła na dalsze życie obu małoletnich powodów. Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność tych zeznań. Sąd ocenił jako całkowicie wiarygodne również twierdzenia powódki, że chłopcy tęsknią za swoim ojcem, w szczególności małoletni F.. Zrozumiałe było natomiast, że powódka w węższym zakresie wypowiadała się na temat

odczuć małoletniego B., gdyż chłopiec urodził się już po śmierci ojca. J. D. w swoich zeznaniach przedstawiła również sytuację ekonomiczną całej rodziny przed, jak i po śmierci B. D. (3). Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by kwestionować zeznania przedstawicielki ustawowej małoletnich powodów również w tym zakresie. Zeznania J. D. korespondowały z zebraniem materiałem dowodowym, a nadto były zgodne z doświadczeniem życiowym.

Wiarygodne były także zeznania świadka S. C.. Jego samochód w chwili zdarzenia znajdował się za samochodem K. K.. Świadek podobnie, jak w postępowaniu karnym, opisał manewr wykonany przez świadka, a także wypadek, który później nastąpił. Rzeczą zupełnie naturalną jest, że świadek nie pamiętał wielu szczegółów zdarzenia z uwagi na upływ czasu. Pomimo to świadek wskazywał, że kierująca pojazdem nie zachowała należytej ostrożności i ostatecznie skręciła na parking, a uszkodzony w wypadku jechał z dużą prędkością.

W sprawie niewielką moc dowodową miały zeznania K. K.. Świadek nie zeznawała obiektywnie, w wielu miejscach zasłaniała się niepamięcią.

Sporna między stronami była wysokość przyczynienia się uszkodzonego do wypadku. Celem ustalenia, czy i ewentualnie w jakim stopniu uszkodzony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i przyczynił się do powstania wypadku lub powstania i pogłębienia urazów, które doprowadziły do jego śmierci dopuszczono dowód z łącznej opinii biegłych z dziedziny medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków. Przystępując do oceny opinii biegłych sporządzonej w niniejszej sprawie należy podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku (sygn. akt: I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00). Kierując się tymi wskazaniem Sąd uznał, że opinia biegłych z HG POLSKA Centrum Ekspertyz Wypadków Drogowych i Technik Kryminalistycznych (mgr inż. J. H., lek. med. J. (...) P. M.) wraz z wyjaśnieniami do opinii zostały sporządzone w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osoby posiadające odpowiednie kompetencje do ich przygotowania. Wskazuje metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłych do wysnucia ostatecznych wniosków. Wnioski końcowe pisemnej opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoryczny, są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane w opinii i wyjaśnieniach do niej. Z opinii tej wynika, że uszkodzony poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 96 km/h i nie większą niż 110 – 120 km/h. Uszkodzony zaczął hamować, gdy zobaczył, że samochód K. K. zaczyna wykonywać manewr skrętu. W ocenie biegłych, gdyby motocyklista jechał z prędkością 50 km/h nie byłoby potrzeby, aby wytracał prędkość – K. K. wjechałaby na parking, a motocykl jechałby swoim torem i do wypadku by nie doszło.

Zastrzeżenia do opinii wniosły obie strony postępowania. Nie podważyły one jednak wiarygodności i mocy dowodowej opinii w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegli ustosunkowali się do nich w pismach z dnia 3 i 14 grudnia 2016 r. Należy podkreślić, że wnioski końcowe opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania, nie stają w sprzeczności z ustaleniami prawomocnego wyroku karego, wiążącego Sąd w niniejszym procesie (zgodnie z art. 11 k.p.c.), w którym wyraźnie jest mowa o naruszeniu przez K. K. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przez co przyczyniła się do gwałtownego hamowania B. D. (3), utraty przez niego panowania nad pojazdem, uderzenia znaczną siłą o krawężnik i upadku na podłoże. Nadto wnioski opinii z niniejszej sprawy, jak i opinii z postępowania karnego są na tyle zbieżne w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, że Sąd nie znalazł podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych. Co prawda opinia sporządzana na potrzeby innego postępowania nie jest w niniejszej sprawie opinią biegłego w rozumieniu art. 278 k.p.c., jednak może ona być traktowana jako dowód z dokumentu, który z uwagi na swoje konkluzje, potwierdził w niniejszej sprawie wiarygodność opinii biegłych z HG Polska CEWDiTK.

Znamiennym jest, że w opinii sądowej w sprawie karnej biegły wskazywał na prędkość motocykla około 101 km/h, zaś w postępowaniu przygotowawczym wskazywano na prędkość, ale minimalną około 93,6 km/h. W ocenie Sądu wszystkie ww. wartości – z dwóch opinii z postępowania karnego (opinii sporządzonej przez biegłego R. R. i opinii

sporządzonej przez biegłego R. Ł.) i opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania są mocno zbliżone. Dokładne zaś ustalenie prędkości poruszania motoru w dacie zdarzenia jest praktycznie niemożliwe. Różnice w tym wypadku są nieznaczne, nie mają wpływu na dalsze wnioski biegłych. Wskazane opinie są zgodne także co do tego, że gdyby uszkodzony jechał 50 km/h nie byłoby potrzeby, aby wytracał prędkość, bo samochód K. K. zdążyłby wjechać na parking. I tak, w opinii biegłych HG Polska CEWDiTK stwierdzono, że gdyby uszkodzony poruszał się z prędkością dozwoloną, nie większą niż 50 km/h do zdarzenia by nie doszło, nie byłoby potrzeby, aby wytracał prędkość, ponieważ samochód kierowany przez K. K. zdążyłby wjechać na parking, a motocykl jechałby dalej. Z kolei w opinii w postępowaniu karnym biegły R. Ł. stwierdził, że gdyby uszkodzony jechał z dozwoloną prędkością K. K. zjechałaby z toru jazdy uszkodowanego w momencie, gdy byłby on od jej toru jazdy około 28 metrów, gdyż przy dozwolonej prędkości całkowita droga zatrzymania motocykla wynosiłaby 30 m, a motocyklista dysponował około 70 m. Stwierdzono też, że B. D. (3) jadąc z prędkością dozwoloną nie musiałby wykonywać żadnych manewrów, a w przypadku decyzji o hamowaniu mógłby zatrzymać się w znacznej odległości przed torem jazdy pojazdu K. K.. Również w postępowaniu przygotowawczym biegły R. R. stwierdził, że jadąc z prędkością dozwoloną uszkodowany będąc 70 metrów od K. K. miałby możliwość zatrzymania motocykla i uniknięcia wypadku po około 30 metrach.

Biegli powołani w niniejszej sprawie wyjaśnili również, że kwestia braku posiadania przez B. D. (4) uprawnień do kierowania motocyklami nie miała żadnego znaczenia dla rekonstrukcji przebiegu wypadku, możliwym jest bowiem, że technika jazdy takich osób jest wyższa od techniki osób posiadających takie uprawnienia. Taki samą błędy mogą wykonywać kierujący posiadający uprawnienia, jak i ich nie posiadający. Zdaniem biegłych nie ma też znaczenia, czy prędkość 50km/h była w miejscu zdarzenia tzw. „prędkością bezpieczną”, gdyż gdyby kierujący motocyklem jechał z prędkością 50 km/h do wypadku w ogóle by nie doszło.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, sąd rozpoznający sprawę powinien zażądać dodatkowej opinii innych biegłych, jeżeli występuje rozbieżność, niezupełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18.06.1952r., C 1108/51, NP 1953, nr 10, s. 93, postanowienie SN z dnia 29.06.1973r., I CR 271/73, wyrok SN z dnia 15.02.1974r., II CR 817/73, uzasadnienie wyroku SN z dnia 10.02.2000r., II 399/99, wyrok SN z dnia 8.02.2002r., II UKN 112/01.). Uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd od obowiązku wzywania jeszcze jednego biegłego (vide: orzeczenie SN z dnia 19.07.1952r., I C 207/52; wyrok SN z dnia 24.08.1972r., II CR 222/72). Równocześnie nie można przyjmować, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (vide: wyrok SN z dnia 15.02.1974r., II CR 817/73, wyrok SN z dnia 15.11.2001r., II UKN 604/00). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (vide: wyrok SN z dnia 5.11.1974r., I CR 562/74, wyrok SN z dnia 10.01.2011r., II CKN 639/99). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy. Podkreślić przy tym należy, że o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające dotychczasową opinię lub co najmniej poddające ją w wątpliwość.

Mając na uwadze przedstawione powyżej argumenty świadczące o przydatności opinii sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłych do rozstrzygnięcia sprawy, na rozprawie z dnia 17 stycznia 2017 roku Sąd oddalił wniosek powodów o opinię innych biegłych. Uwzględnienie wniosku prowadziłoby jedynie do przewleczenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie między stronami bezspornym było, że pozwany Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone na skutek wypadku z dnia 30 czerwca 2014 r., a to w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, a więc na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c. Zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo

osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym § 4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Regulację tę powtarza art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Pozwany wyraźnie w toku procesu przyznał, iż bezsporny jest fakt sprawowania przez niego ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z zawartego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez posiadacza pojazdu, którym kierowała K. K.. Pozwany nie kwestionował też, by powodowie byli najbliższymi członkami rodziny zmarłego B. D. (3). Okoliczność ta była bezsporna, co jest oczywiste, skoro są oni synami zmarłego.

Podstawą prawną roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jest art. 446 § 3 i § 4 k.c., zgodnie z którymi Sąd może od osoby odpowiedzialnej przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§ 3), a także Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§ 4). Nadto, w myśl art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody poprzez świadome, rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, uznając stopień przyczynienia się poszkodowanego początkowo w 50%, a następnie w wysokości 90%. Powodowie przyznali przyczynienie do wysokości 30%.

Stosownie z kolei do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Artykuł 362 k.c. ma zastosowanie bez względu na podstawę prawną odpowiedzialności za szkodę. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 maja 2010 r. w sprawie III CSK 229/09 „przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła”. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 k.c. jako poszkodowane pośredni, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. W takim wypadku ustalenia wyroku skazującego sprawcę śmierci (art. 11 k.p.c.) nie wyłączają ustalenia, w jakim stopniu zmarły przyczynił się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenia odszkodowania na podstawie tegoż przepisu należnego osobom uprawnionym (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 sierpnia 1994 r. I ACr 169/94 Wokanda 1995/7/47, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 listopada 1964 r., I CR 331/64, PUG 1965/7/205).

W okolicznościach sprawy bezsprzecznym jest, że B. D. (3) przyczynił się do powstania wypadku. Jego zawinione działanie polegało na przekroczeniu dozwolonej prędkości około dwukrotnie – w miejscu w jakim obowiązywało ograniczenie prędkości 50 km/h pokrzywdzony jechał motocyklem z prędkością około 100 km/h. Jak wynika z poczynionych ustaleń, gdyby poszkodowany poruszał się z prędkością dozwoloną, nie większą niż 50 km/h do zdarzenia w ogóle by nie doszło - nie byłoby potrzeby, aby wytracał prędkość, ponieważ samochód kierowany przez K. K. zdążyłby wjechać na parking, a motocykl jechałby dalej, a w przypadku decyzji o hamowaniu mógłby zatrzymać

się w znacznej odległości przed torem jazdy pojazdu K. K. K. K. zdążyłaby zjechać z toru jazdy uszkodzonego w momencie, gdy jeszcze nie dojechałby on do jej toru jazdy. Nie można jednak automatycznie uznać, że stopień winy B. D. (3) i okoliczności zdarzenia pozwalają na przyjęcie, że w przeważającej mierze przyczynił się do powstania wypadku, a wina K. K. nie była znaczna. Jak wynika z ustaleń prawomocnego wyroku karnego uznającego K. K. winną przyczynienia się do zdarzenia z dnia 30 czerwca 2014 roku, a także ze zbieżnych ustaleń opinii zarówno w postępowaniu karnym i cywilnym, K. K., kierując pojazdem, powinna była zachować szczególną ostrożność i zauważyć zbliżający się na prostym odcinku drogi motocykl i przez co nie powinna wjeżdżać na jego tor jazdy. Nie zachowując w tej sytuacji szczególnej ostrożności K. K. w sposób istotny naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W ocenie Sądu postępowanie K. K. i B. D. (3) wskazuje na równy stopień ich winy w zaistnieniu przedmiotowego wypadku. Znaczącym jest przy tym, że o wyższym stopniu winy B. D. (3) nie można mówić również z tej przyczyny, że nawet gdyby zachował dozwoloną prędkość, obrażenia byłyby takie same, a nawet w sytuacji gdyby były mniejsze, nie oznaczałoby to, że przeżyłby wypadek. Nadto fakt braku posiadania przez niego prawa jazdy kategorii A nie miał tu znaczenia, gdyż istotne były umiejętności w prowadzeniu pojazdu, a nie fakt braku stosownego prawa jazdy. Tymczasem pozwany nie wykazał (art. 6 k.c.), aby uszkodzony nie miał wystarczających umiejętności do prowadzenia pojazdu.

Z uwagi na opisane wyżej okoliczności jako zasadne uznać należy przyjęcie, że zmarły B. D. (3) przyczynił się do wypadku drogowego na równi z K. K., stąd stopień przyczynienia się każdego z uczestników wypadku Sąd ustalił na poziomie 50%.

Powodowie domagają się od pozwanego zadośćuczynienia za krzywdę z powodu śmierci osoby bliskiej, na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przepis art. 446 § 4 k.c., wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731), wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i stanowi realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.).

Uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Nie ulega wątpliwości, że powodowie – małoletni F. D. (1) i B. D. (1), synowie zmarłego, są jego najbliższymi członkami rodziny.

Kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r. I ACa 458/12, LEX nr 1237237, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r.,

IV CSK 87/13, LEX nr 1383297, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 595/14). Zaznaczyć też należy, że zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. Zadośćuczynienie ma charakter kompleksowy – winno być rekompensatą za całą krzywdę związaną ze zdarzeniem, z którego wynikło.

Rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego.

Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt IV CSK 112/14, Lex nr 1604651 i powołane tam orzecznictwo). Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. W przypadkach jednak, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienie przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt III CSK 173/14, Lex nr 1745796). Powoływanie się na inne judykaty ma jednak ograniczone znaczenie z powodu znacznego zróżnicowania stanów faktycznych i daleko idącej indywidualizacji ocen w zależności od całego zespołu okoliczności faktycznych uwzględnianych w danej sprawie przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia.

Sąd ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia miał na uwadze powyżej wskazane kryteria. W rozpoznawanej sprawie w wyniku zdarzenia z dnia 30 czerwca 2014 r. zginął ojciec małoletnich powodów B. D. (3). Dla starszego syna – F. - wydarzenie to było niespodziewane, szokujące. Małoletni powód F. D. (1) utracił osobę, z którą łączyły go silne więzi emocjonalne i która jednocześnie stanowiła dla niego wsparcie psychiczne i materialne. Mimo młodego wieku – niespełna 2 lat, zdążył nawiązać silną więź z ojcem, spędzali razem czas, stąd przeżycie jego tragicznej śmierci jest dla niego niewątpliwie dojmującym i trudnym doświadczeniem. Istotnym jest, że F. D. (1) wspomina ojca i tęskni za nim. Mówi, że pójdzie do ojca na grób, zaśpiewa mu. Tuż po wypadku, kiedy chłopiec widział motor, krzychał „tata”.

Młodszy syn zmarłego – B. - z uwagi na swoje narodziny niespełna dwa miesiące po tragicznej śmierci ojca – nie miał możliwości osobistego poznania jednego ze swoich rodziców, a także nawiązania z nim typowej więzi między ojcem a synem. Nie może ulegać wątpliwości, że znajomość swojego ojca jedynie z przekazów ustnych i pamiątek rodzinnych pozostawi istotny ślad na psychice dziecka w perspektywie całego życia. B. D. (1) już teraz rozpoznaje jednak ojca na podstawie pokazywanych mu zdjęć.

Znaczenie dla określenia wysokości należnego powodom zadośćuczynienia ma również fakt, że małoletni synowie zmarłego zostali w wyniku wypadku pozbawieni również wsparcia, którego mógł im zapewnić ojciec, zarówno w okresie tuż po urodzeniu, jak i na etapie nauki oraz późniejszego, ich dorosłego życia. Oboje chłopcy odczuwają brak ojca. Przez to są silnie związani z dziadkiem. F. w sytuacji, gdy jego kuzyn przytulał się do dziadka, kazał mu odjechać, mówiąc, że kuzyn ma ojca, a on nie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie wskazane powyżej okoliczności sprawiają, że wskutek utraty ojca małoletni powodowie doznali znacznej krzywdy, która w sposób negatywny wpłynęła i będzie wpływać na ich dalsze życie i rozwój. Uwzględniając zaś wymienione powyżej przesłanki, które wpływają na rozmiar doznanej krzywdy (poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej powodów z B. D. (3), trauma, stopień w jakim śmierć ojca wpłynęła na odnalezienie się powodów w nowej rzeczywistości i ich funkcjonowanie, również obecne, a także intensywność i długotrwałość smutku, bólu, rozpacz, poczucia krzywdy) Sąd uznał, że zasadnym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę na rzecz F. D. (1) jest kwota 70.000 zł. Z uwagi natomiast na okoliczność, że B. D. (1) urodził się po śmierci ojca, przez co brak jest tak intensywnej więzi łączącej go z ojcem, jak w przypadku starszego brata, a tym samym mniejszy rozmiar doznanej krzywdy, Sąd uznał, że zasadnym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę na rzecz B. D. (2) jest kwota 50.000 zł. Dodać też należy, że powyższe kwoty zadośćuczynienia z jednej strony nie są symboliczne, stanowią wartość odczuwalną, a zatem spełniają charakter kompensacyjny zadośćuczynienia. Z drugiej zaś strony przyznane kwoty uwzględniają przesłankę „przeciętnej stopy życiowej” i nie prowadzą do wzbogacenia małoletnich powodów.

Wskazane zadośćuczynienie należało pomniejszyć stosownie do stopnia przyczynienia się B. D. (3) do powstania wypadku. Jak ustalono powyżej, takie przyczynienie się miało miejsce i wynosiło 50%. W związku z tym Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz małoletniego F. D. (1) kwotę 35.000 zł, a na rzecz małoletniego B. D. (2) kwotę 25.000 zł. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił jako bezzasadne i wygórowane.

Podstawę prawną dla dochodzonego przez powodów roszczenia o odszkodowanie stanowi przepis art. 446 § 3 k.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Artykuł 446 § 3 k.c. nie ma na celu wynagrodzenia szkody niemajątkowej, związanej ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, choć w pojęciu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej mieszczą się niejednokrotnie trudne do uchwycenia uszczerbki natury niemajątkowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest jednak zasadne jedynie wówczas, gdy te trudne do uchwycenia uszczerbki mają wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową poszkodowanego. Niewątpliwie bowiem powyższe odszkodowanie nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej, temu bowiem celowi służy zasadniczo regulacja prawna z art. 446 § 4 k.c. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje te szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Pogorszenie sytuacji życiowej o jakiej mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Sytuacja życiowa w rozumieniu tego przepisu, to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudne do wyliczenia wartości ekonomiczne. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego odnosi się tak do stanu z dnia śmierci bezpośrednio poszkodowanego, jak i musi uwzględniać porównanie hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w której znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 września 2015 r. V ACa 900/14 i z dnia 23 czerwca 2016 r. V ACa 745/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 listopada 2016 r. I ACa 354/16). W art. 446§3 k.c. nie wskazano żadnych kryteriów szacowania uszczerbku polegającego na pogorszeniu się sytuacji życiowej, a zaznaczono jedynie, że odszkodowanie ma być stosowne, co z kolei wskazuje, że chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Także wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie musi zatem wyrażać się taką sumą, które będzie odbierana jako realne, adekwatne przysporzenie, zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (wyrok SA w Białymstoku z 15 stycznia 2016 r., I ACa 816/15). Należy zwrócić uwagę na to, iż ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem „istotne pogorszenie sytuacji życiowej”, a nie tylko sytuacji majątkowej, co nakazywałoby skoncentrować ocenę na aspektach aktualnych i bardziej wymiernych ekonomicznie. Art. 446§3 k.c. obejmuje swą dyspozycją nie tylko ogół uwarunkowań, które dotyczą zarówno kwestii o charakterze ściśle majątkowym, jak wysokość dochodu pozostającego w dyspozycji poszkodowanego po śmierci osoby bliskiej czy także uniemożliwiające lub utrudniające zarobkowanie osłabienie aktywności życiowej na skutek doznanego cierpienia, ale również okoliczności, które choć są niewymierne i trudne do jednoznacznej oceny w kategoriach ekonomicznych, oddziałują na całokształt sytuacji życiowej poszkodowanego. Do tych ostatnich należy między innymi utrata możliwości uzyskania wsparcia ze strony najbliższego członka rodziny czy poprawienia sytuacji majątkowej w przyszłości, a nawet ustabilizowania swej sytuacji w przyszłości (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2016 r. V ACa 745/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 r., V CSK 250/09, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 października 2008 r. III CSK 143/08).

Nie jest to przy tym pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej śmiercią osoby bliskiej i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. W art. 446§3 k.c. regulowane są niewymierne konsekwencje śmierci osoby bliskiej, ale zawsze chodzi o takie, które mają charakter majątkowy, choćby były przyczyną takich stanów, jak - przykładowo - osłabienie aktywności życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej, trudności życiowe w następstwie braku opieki, przyspieszenie choroby. Okoliczności dotyczące utraconych świadczeń alimentacyjnych (pokrywania kosztów utrzymania) nie mieszczą się w dyspozycji ocenianego przepisu i fakt, czy za życia zmarły osiągał i w jakiej wysokości dochód jest w tym znaczeniu nieistotny, że nie ma bezpośredniego

wpływu na ustalenie wysokości odszkodowania. Okoliczność ta ma znaczenie dla ustalenia natomiast poziomu pewnego potencjału gospodarczego osoby bliskiej powodom a nade wszystko możliwości poświęcania rodzinie czasu w zaspakajaniu jej potrzeb (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 listopada 2016 r., IACa 612/16, z dnia 24 września 2015 r. V ACa 900/14 i z dnia 23 czerwca 2016 r. V ACa 745/15).

Odnosząc się do ustawowych przesłanek dochodzonego przez powodów odszkodowania wskazać trzeba, że znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, które niewątpliwie spowodowane zostało przez śmierć ojca, obejmuje niekorzystne zmiany w ich sytuacji materialnej, niewyczerpujące jednak hipotezy z art. 446 § 2 k.c. – tj. przesłanek przyznania renty oraz zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną.

Nie ulega wątpliwości, że wskutek śmierci B. D. (3) pogorszyła się sytuacja materialna powodów. Zmarły przed śmiercią w 2013 r. zarobił średnio około 2.100 zł netto miesięcznie, a w 2014 r. do maja włącznie, zgodnie z informacją z jego zakładu pracy otrzymał średnie wynagrodzenie netto w kwocie około 2.340 zł. Z kolei w 2013 r. średni dochód powódki wyniósł 2.340 zł miesięcznie, w 2014 r. 1.900 zł, a aktualnie średnio 2.050 zł miesięcznie. Tym samym dochód na jednego członka rodziny wynosiłby obecnie około 1.040 zł – 1.100 zł, w sytuacji gdyby B. D. (3) żył. Obecnie łączny dochód powodów, z uwzględnieniem otrzymywanej renty z ZUS wynosi 940 zł na osobę (Sąd nie uwzględnia świadczenia rodzinnego tzw. 500 plus gdyż niezależnie od tego czy B. D. (3) by żył rodzina otrzymywałaby je i otrzymuje na jedno dziecko). Nie można też zapomnieć, że B. D. (3) był młodym i rozwijającym się mężczyzną. Jego dochody – jak wynika z ustaleń faktycznych rosły. Pracował jako magazynier, miał też uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych. Nie można więc wykluczyć, że jego dochody byłyby wyższe.

Podkreślić też trzeba, że na istotność zmiany sytuacji materialnej powodów wpływa nie tylko fakt matematycznie mniejszego dochodu na jednego członka rodziny, lecz także to, że realnie dochód ten jest jeszcze mniejszy z uwagi na to, że stałe koszty utrzymania rodziny, jak i koszty utrzymania dzieci (poza wydatkami ściśle związanymi z B. D. (3), jak jego wyżywienie, ubiór) są takie same.

Z powyższego nie ulega wątpliwości, że różnica między stanem, w jakim znaleźli się powodowie - najbliżsi zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby ona nie nastąpiła jest znaczna. Ta znaczna różnica powoduje poczucie braku stabilizacji finansowej, konieczność oszczędnego życia. Utrudnia, a nawet może całkowicie uniemożliwić realizację planów J. D., które miała wraz z B. D. (3), o zakupie własnego mieszkania, a tym samym lepszych warunków mieszkaniowych dla małoletnich powodów.

Również oceniając skalę zmian w sytuacji rodzinnej powodów wskutek śmierci B. D. (3) stwierdzić trzeba, że jest ona znaczna. Powodowie utracili osobę, na której wsparcie mogli liczyć w codziennych problemach. Stracili również osobę, która wraz z J. D. zajmowałaby się opieką nad nimi. W związku z tym w sytuacji, gdy matka powodów opieki tej sprawować nie będzie mogła, będzie musiała korzystać z pomocy osób trzecich, w tym odpłatnej opieki.

Realna jest także perspektywa ograniczenia możliwości życiowych powodów na przyszłość z powodu śmierci ojca. B. D. (3) był zaangażowany w opiekę nad synem F. i w jego wychowanie, spędzał z nim czas, co pozwala stwierdzić, że sytuacja taka miałaby miejsce również w odniesieniu do B. D. (2). Oboje chłopcy odczuwają brak ojca, przez co poszukują bliskości u dziadka. Zdarzenie zatem zaczyna wywoływać u małoletnich powodów negatywne zmiany w ich emocjach. Dzieci utraciły naturalne wsparcie ze strony jednego z rodziców, zarówno finansowe, jak i emocjonalne. Pozbawienie więzi emocjonalnych z ojcem, utrata naturalnego oparcia może jak powszechnie wiadomo spowodować brak aktywności dziecka, zamknięcie się w sobie. Z tego z kolei można domniemywać, że ich dalszy rozwój nie będzie przebiegał tak pozytywnie, jak wówczas, gdyby ojciec żył. Obecnie jedynie żona zmarłego jest osobą pracującą zarobkowo, mającą na utrzymaniu dwóch synów, których potrzeby systematycznie rosną. Z uwagi na pogorszenie statusu majątkowego po śmierci ojca dzieci niewątpliwie będą miały utrudniony dostęp do zajęć dodatkowych, mogących rozwijać ich zainteresowania, umiejętności. To zaś będzie realnie ograniczało możliwości zdobycia konkretnego zatrudnienia, a w związku z tym wpływało na materialne podstawy ich egzystencji. Nie bez znaczenia jest także fakt, że pogorszenie sytuacji materialnej wpływa na brak możliwości zaspokajania materialnych potrzeb dziecka, jak ubioru, zabawek, podróży w takim stopniu, jaki byłby możliwy, gdyby wypadek nie miał miejsca.

W sytuacji życiowej powodów utrata ojca, który nie tylko zapewniałby środki utrzymania, ale stanowiłby realne wsparcie i pomoc w codziennym funkcjonowaniu, musi być oceniona jako szczególnie dotkliwa.

Przedstawione powyżej okoliczności przemawiają za zasadnością roszczenia powodów o odszkodowanie z art. 446§3 k.c.

Żądanie przez powodów odszkodowania w kwotach po 40.000 zł (przed uwzględnieniem stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody) nie może być w ww. okolicznościach sprawy uznane za wygórowane. Opisane wyżej znaczne pogorszenie sytuacji powodów w sferze materialnej i niematerialnej rzutującej na sferę materialną, w pełni uzasadnia stosowność dochodzonych z tego tytułu kwot. Tylko takie kwoty stanowią realne przysporzenie adekwatne do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Zaznaczyć trzeba, że w chwili śmierci ojca F. D. (2) miał niecałe 2 lata, a B. urodził się dwa miesiące później, a to oznacza, że wsparcie ojca konieczne byłoby dla nich co najmniej do osiągnięcia pełnoletniości, a zapewne jeszcze przez dłuższy czas, np. w razie podjęcia studiów, problemów życiowych. Przy tym znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej każdego z powodów jest porównywalne, a ich zbliżony wiek (etap rozwoju oraz zakres potrzeb życiowych) uzasadnia zasądzenie takiej samej kwoty tytułem odszkodowania. Wskazane wyżej odszkodowanie należało z uwagi na zarzut pozwanego pomniejszyć stosownie do stopnia przyczynienia się B. D. (3) do powstania wypadku, tj. o 50%, co dało kwoty po 20.000 zł na rzecz każdego z powodów. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił jako bezzasadne.

Małoletni powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz renty z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ich ojca B. D. (3) – w kwocie po 630 zł miesięcznie począwszy od stycznia 2015 roku, płatnej z góry, do dnia dziesiątego każdego miesiąca do ręki ich matki J. D..

Podstawę prawną wyżej określonego żądania stanowi przepis art. 446 § 2 k.c., zgodnie z którym osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. W orzecnictwie sądowym podnosi się, że określenie wysokości należnego uprawnionej osobie świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany przekazywałby oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego należy zaś dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 października 2014 r., III APa 9/14). Przy tym zgodnie z przepisem art. 135 § 1 i 2 k.r.o., zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Zgodnie z § 2 tego przepisu wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, może polegać także w całości lub w części na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie. Z przepisu tego wynika, iż wysokość świadczenia alimentacyjnego na rzecz małoletniego dziecka jest wypadkową usprawiedliwionych potrzeb dziecka oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego.

Jak ustalono w oparciu o zeznania J. D., miesięczne koszty utrzymania F. D. (1) to kwota 950 zł łącznie, w tym mieszkanie – 100 zł, przedszkole – 240 zł, lekcje języka angielskiego – 70 zł, leki 40 zł, kosmetyki, środki czystości – 25 zł, odzież i obuwie – 100 zł, wyżywienie – 300 zł, książki i zabawki – 30 zł, wakacje 40 zł. Z kolei miesięczne koszty utrzymania B. D. (2) to kwota 750 zł, w tym mieszkanie – 100 zł, mleko – 120 zł, pozostałe wyżywienie – 200 zł, pieluchy – 90 zł, leki – 40 zł, kosmetyki, środki czystości – 25 zł, odzież i obuwie – 100 zł, książki i zabawki – 30 zł, wakacje – 40 zł. Rodzice powodów prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, oboje pracowali. Możliwości zarobkowe matki powodów J. D. to około 2.050 zł miesięcznie, a zmarłego B. D. (2) wynosiły około 2.100-2.300 zł miesięcznie. Nadto oboje opiekowali się synami, każdy zatem w równym stopniu własnym staraniem przyczynili się do ich utrzymania i wychowania. Powyższe wraz z porównywalnymi możliwościami zarobkowymi pozwala stwierdzić, że każdy z rodziców powodów w równym stopniu byłby zobowiązany do zaspokajania ich usprawiedliwionych potrzeb. W związku z tym B. D. (3) byłby zobowiązany do partycypowania w kosztach utrzymania syna F. w kwocie 475 zł, a

syna B. w kwocie 375 zł. Powyższe, na potrzeby ustalenia renty, należy pomniejszyć o przyczynienie się B. D. (3) do powstania szkody, tj. o 50% co daje kwotę 237,50 zł na rzecz F. D. (1) i 187,50 zł na rzecz B. D. (2). Z uwagi na śmierć ojca powodowie otrzymują jednak rentę rodzinną w kwotach po 255,02 zł na osobę, co w całości wyczerpuje należną im rentę. Również we wcześniejszym okresie, gdy wynosiła ona 245,04 zł w całości wyczerpywała należną im rentę. Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił żądanie powodów o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego renty.

Łącznie zatem Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda F. D. (1) kwotę 55.000 zł, a na rzecz powoda B. D. (1) kwotę 45.000 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalając.

Przechodząc do oceny zgłoszonego przez powodów roszczenia w zakresie odsetek ustawowych, należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie przy tym z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin na wypłatę odszkodowania przez zakład ubezpieczeń określają przepisy art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 z późn. zm.). Jednocześnie zgodnie z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, co jednak nie dotyczy niespornej części świadczenia - ta powinna być wypłacona w terminie przewidzianym w § 1 (§ 2). Jak wynika z poczynionych ustaleń, pozwany otrzymał zawiadomienie o szkodzie wraz z wezwaniem do zapłaty w dniu 24 grudnia 2014 r., a w dniu 31 grudnia 2014 r. potwierdził przyjęcie zawiadomienia. Kwestia uznania odpowiedzialności K. K. za zdarzenie z dnia 30 czerwca 2014 roku została prawomocnie przesądzona w dniu 16 grudnia 2015 roku (w dacie rozpoznania przez Sąd II. instancji sprawy Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu VI K 1255/14). W sprawie uznać należało zatem, że dopiero w tym terminie wyjaśniono okoliczności konieczne do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, tym bardziej że kwestia ta była sporna, na co pozwany powoływał się już w piśmie z dnia 21 stycznia 2014 r. jak i w toku niniejszego procesu, a zatem pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 31 stycznia 2015 roku tj. po upływie 14 dni od dnia, w którym wyjaśnienie okoliczności było możliwe. W pozostałym zatem zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powodowie dochodzili żądania pozwu o wartości przedmiotu sporu równej kwocie po 84.560 zł (49.000 zł zadośćuczynienie, 28.000 zł odszkodowanie, renta 630 zł x 12 miesięcy, czyli 7.560 zł).

W tym miejscu wymaga zaznaczenia, że powodowie byli reprezentowani przez jednego profesjonalnego pełnomocnika, w jednym pozwie dochodząc zgłoszonych, przysługujących każdemu z nich z osobna roszczeń. Zatem wobec nich zachodziło współuczestnictwo formalne, zgodnie z art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r. (sygn. akt III CZP 29/15, Lex nr 1751211), której wywody Sąd podziela, wskazano, iż w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Powód F. D. (1) wygrał sprawę w 65%, a pozwany w 35%, co oznacza, iż pozwanego obciąża się kosztami procesu w 65%, a powoda w 35%.

Na koszty poniesione przez powoda F. D. (1) złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 4.228 zł, ¹/6 opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. 2,80 zł (wobec jednej opłaty od pełnomocnictwa udzielonego przez 6 osób) oraz wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), mającego zastosowanie w sprawie z uwagi na treść § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Łącznie koszty poniesione przez powoda F. D. (1) wyniosły 7.830,80 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego co do roszczenia F. D. (1) złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 8,50 zł (¹/2 z 17 zł), wydatki na opinię biegłego 500 zł. Łącznie koszty poniesione przez stronę pozwaną co do roszczenia F. D. (1) wyniosły 4.108,50 zł.

Łącznie zatem koszty procesu w zakresie żądania F. D. (1) poniesione przez powoda oraz pozwanego wyniosły 11.939,30 zł (7.830,80 zł + 4.108,50 zł). Powód zatem powinien ponieść te koszty w wysokości 4.178,75 zł (35 %), a pozwany 7.760,55 zł (65 %). Tym samym pozwany powinien zwrócić powodowi F. D. (1) kwotę 3.652,05 zł stanowiącą różnicę między kwotą jaką poniósł, a kwotą jaką powinien ponieść (7.830,80 zł – 4.178,75 zł).

Powód B. D. (1) wygrał sprawę w 53%, a pozwany w 47%, co oznacza, iż pozwanego obciąża się kosztami procesu w 47%, a powoda w 53%.

Na koszty poniesione przez powoda B. D. (1) złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 4.228 zł, ¹/6 opłaty skarbowej od pełnomocnictwa tj. 2,80 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Łącznie koszty poniesione przez powoda B. D. (2) wyniosły 7.830,80 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego co do roszczenia B. D. (2) złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 8,50 zł (¹/2 z 17 zł), wydatki na opinię biegłego 500 zł. Łącznie koszty poniesione przez stronę pozwaną co do roszczenia B. D. (2) wyniosły 4.108,50 zł.

Łącznie zatem koszty procesu w zakresie żądania B. D. (2) poniesione przez powoda oraz pozwanego wyniosły 11.939,30 (7.830,80 zł + 4.108,50 zł). Powód zatem powinien ponieść te koszty w wysokości 5.611,47 zł (47 %), a pozwany 3.327,83 zł (53 %). Tym samym pozwany powinien zwrócić powodowi B. D. (1) kwotę 2.219,33 zł stanowiącą różnicę między kwotą jaką poniósł, a kwotą jaką powinien ponieść (7.830,80 zł – 5.611,47 zł).

Na podstawie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną powodów i ich wiek, a także charakter niniejszej sprawy Sąd nie obciążył ich obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd w wyroku nie rozliczył kosztów sądowych w części przypadającej na pozwanego, gdyż w chwili wydawania wyroku postanowienie dotyczące tych kosztów (o przyznaniu wynagrodzenia biegłym) nie było prawomocne. Rozliczenie nastąpi osobnym postanowieniem na podstawie art. 108¹ k.p.c.

SSO Agnieszka Śliwa